

Sygn. akt V Ca 108/16

POSTANOWIENIE

Dnia 12 kwietnia 2016 r.

Sąd Okręgowy w Gorzowie Wielkopolskim V Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie następującym :

Przewodniczący:	SSO Zofia Wilczyńska
Sędziowie:	SSO Danuta Soroka (spr.) SSO Grzegorz Gązwa
Protokolant :	inspektor Karolina Balińska

po rozpoznaniu w dniu 12 kwietnia 2016 r., w G.

na rozprawie

sprawy z wniosku

A. K.

z udziałem

J. K.

o zatwierdzenie uchylecia się od skutków prawnych oświadczenia o przyjęciu spadku

na skutek apelacji uczestnika J. K.

od postanowienia Sądu Rejonowego w Gorzowie Wielkopolskim

z dnia 30 października 2015 r. sygn. akt X Ns 13/15

postanawia: uchylić zaskarżone postanowienie i sprawę przekazać do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu w Gorzowie Wielkopolskim, pozostawiając temu sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania za druga instancję.

SSO Grzegorz Gązwa SSO Zofia Wilczyńska SSO Danuta Soroka

Sygn. akt V Ca 108/16

UZASADNIENIE

Wnioskodawczyni A. K. wniosła o przyjęcie od niej oświadczenia o uchyleniu się od skutków prawnych niezachowania terminu do złożenia oświadczenia o odrzuceniu spadku po E. N., zmarłej w dniu 16 kwietnia 2014r. , zatwierdzenie tego oświadczenia i jednocześnie przyjęcie od niej oświadczenia o odrzuceniu tego spadku. W uzasadnieniu wskazała,

że dopiero w ostatnim czasie dowiedziała się, że E. N. pozaciągała liczne zobowiązania finansowe. Wnioskodawczyni obawia się, że będzie musiała odpowiadać za nie. Wnioskodawczyni podkreśliła, że gdyby wiedziała o jakichkolwiek długach, odrzuciłaby spadek.

W ostatnim czasie wnioskodawczyni dowiedziała się także, iż jej zmarła matka najprawdopodobniej odziedziczyła długi po swojej siostrze. W tym przedmiocie toczy się postępowanie sądowe przed Sądem Rejonowym w Gorzowie W.. w sprawie I Ns 1335/12.

Postanowieniem z dnia 9 kwietnia 2015r. Sąd Rejonowy w Gorzowie Wielkopolskim wezwał do udziału w sprawie w charakterze uczestnika J. K. .

W odpowiedzi na wniosek uczestnik postępowania J. K. wniósł o oddalenie wniosku. W uzasadnieniu wskazał, że wnioskodawczyni miała wiedzę o składnikach spadku, zatem nie działała pod wpływem błędu nie składając oświadczenia o odrzuceniu spadku po zmarłej matce. Podkreślił, że zgodnie z utrwalonym w orzecznictwie i doktrynie poglądem, uchylenie się od skutków niezłożenia w terminie oświadczenia o odrzuceniu spadku pod wpływem błędu nie może mieć miejsca, gdy błąd ten stanowił następstwo niedołożenia należytej staranności przez spadkobiercę. W ocenie uczestnika właśnie taka sytuacja występuje w przedmiotowej sprawie, zatem wniosek ten winien ulec oddaleniu. Podniósł, że nawet gdyby wnioskodawczyni nie wiedziała o długach spadku, to wniosek o przyjęcie oświadczenia o uchyleniu się od skutków prawnych niezłożenia w terminie oświadczenia o odrzuceniu tego spadku został złożony po upływie ustawowego terminu.

Sąd rejonowy zaskarżonym postanowieniem wniosek uwzględnił, czyniąc w sprawie następujące ustalenia faktyczne.

W dniu 16 kwietnia 2014r. w G. W.. zmarła E. N. która ostatnio zamieszkiwała w S..

Na podstawie ustawy jej spadkobiercami zostało czworo dzieci, w tym wnioskodawczyni A. K. oraz mąż T. N.. Żaden ze spadkobierców nie składał oświadczenia o przyjęciu bądź odrzuceniu spadku.

Wnioskodawczyni A. K. od wielu lat nie mieszka z rodzicami. Jako młoda dziewczyna, chcąc się uczyć, wyprowadziła się z miejsca zamieszkania w S., do G. W.. Tu poznała swojego przyszłego męża, którego rodzice pozwolili jej na zamieszkanie w ich domu na czas pobierania nauki w szkole średniej. Powodem opuszczenia rodzinnego domu było nadużywanie alkoholu przez matkę wnioskodawczyni, a następnie przez część z jej rodzeństwa. Wnioskodawczyni jako młoda dziewczyna a następnie kobieta, stroniąca od alkoholu, bardzo niekomfortowo czuła się przy matce nadużywającej alkoholu, porównywała ją przy tym z matką swojego chłopaka, a potem narzeczonego a wreszcie męża, która otoczyła ją serdeczną opieką i traktowała jak własne dziecko. Wnioskodawczyni dzięki własnej pracy i pomocy rodziców męża ukończyła szkołę średnią a następnie zdobyła wyższe wykształcenie. Z rodzinnego domu nie dostała żadnego wsparcia materialnego. Kontakty z rodzicami utrzymywała sporadycznie. Ograniczały się one jedynie do ważnych wydarzeń rodzinnych, jak śmierć kogoś z rodziny, czy też ślub wnioskodawczyni, na który zaproszeni zostali także ojciec i zmarła matka. Lepsze relacje łączyły wnioskodawczynię z ojcem, który pracował na utrzymanie domu, jednak tak naprawdę nie miał dostatecznej wiedzy na temat zobowiązań i obciążeń finansowych rodziny. Zarobione pieniądze przekazywał zmarłej żonie, a ona dokonywała różnych płatności. Ponieważ miała skłonności do spożywania alkoholu, część z tych pieniędzy wydawała na ten cel.

Kontakty wnioskodawczyni z rodzicami były bardzo rzadkie, ograniczyły się do kilku spotkań w ciągu kilku lat. Zmarła nie uczestniczyła nawet w przygotowaniach A. K. do ślubu i wesela. Niezwykle rzadkie były też kontakty z rodzeństwem, zamieszkałym z rodzicami w S.. Wnioskodawczyni nie chciała uczestniczyć w ich wspólnych biesiadach, miała żal do rodziców, że w niczym jej nie pomagają. Nie zamierzała pozostać na wsi i wieść takiego życia, jak jej rodzice i rodzeństwo.

O śmierci matki wnioskodawczyni powzięła wiedzę w dniu jej zgonu. Brała udział w pogrzebie E. N. i wkrótce po nim próbowała rozmawiać z ojcem na temat ewentualnych długów matki, czy też ich zobowiązań małżeńskich, niespłaconych długów. T. N. nie był skory do opowiadania o obciążających go długach, a o części z nich dowiedział się

dopiero po śmierci żony. Ojciec wnioskodawczynie pozostawał i nadal pozostaje w przekonaniu, iż spłata tych długów winna obciążać tylko i wyłącznie jego, a nie jego dzieci a zwłaszcza wnioskodawczynię. T. N. wstydził się przyznać przed córką do ciążących na nim długach i do faktu zajęcia emerytury przez komornika. O długach żony powiedział wnioskodawczynie, na jej prośbę, pod koniec 2014r. Toczyła się wówczas sprawa spadkowa po zmarłej siostrze E. N. i wszyscy spadkobiercy odrzucali przypadający im z ustawy spadek. Matka wnioskodawczynie nie zdążyła odrzucić przypadającego jej spadku po zmarłej siostrze.

Postanowieniem z dnia 26 sierpnia 2014 roku Komornik Sądowy M. P. w sprawie KM 949/14 w sprawie z wniosku J. K. przeciwko T. N. i E. N. umorzył postępowanie wobec dłużniczki E. N. i postanowił prowadzić postępowanie w dalszej części wobec dłużnika T. N.. Postępowanie to prowadzone jest na podstawie tytułu wykonawczego z dnia 7 kwietnia 2014r., sygn. akt. I Co 33/14. Należność główna obciążająca dłużnika T. N. to kwota 6.874,29 złotych, odsetki w kwocie 3.320,00 złotych, koszty zastępstwa w postępowaniu egzekucyjnym w kwocie 900,00 złotych, koszty klauzuli 127,00 złotych, opłaty stałe 63,84 złote, wydatki. Celem zaspokojenia powyższej wierzytelności, komornik dokonał zajęcia emerytury T. N..

Sąd rejonowy, w świetle powyższych ustaleń uznał, że wniosek jest zasadny.

Istotą sporu między uczestnikami była kwestia zasadności żądania przez wnioskodawczynię zatwierdzenia uchylenia się przez wnioskodawczynię od skutków prawnych niezłożenia w terminie oświadczenia o odrzuceniu spadku po E. N.. Wnioskodawczynie podnosiła, że w chwili milczącego przyjęcia spadku po zmarłej matce nie miała wiedzy o długach wchodzących w skład tego spadku i w takim przeświadczeniu pozostawała aż do grudnia 2014r.

Żądanie wnioskodawczynie zostało oparte na przepisach art. 1019 § 2 k.c. w zw. z art. 84 k.c. w zw. z art. 88 k.c.

Zgodnie z art. 1019 § 1-3 k.c. jeżeli oświadczenie o przyjęciu lub o odrzuceniu spadku zostało złożone pod wpływem błędu lub groźby, stosuje się przepisy o wadach oświadczenia woli z następującymi zmianami: 1) uchylenie się od skutków prawnych oświadczenia powinno nastąpić przed sądem; 2) spadkobierca powinien jednocześnie oświadczyć, czy i jak spadek przyjmuje, czy też go odrzuca. Przy czym spadkobierca, który pod wpływem błędu lub groźby nie złożył żadnego oświadczenia w terminie, może w powyższy sposób uchylić się od skutków prawnych niezachowania terminu. Uchylenie się od skutków prawnych oświadczenia o przyjęciu lub o odrzuceniu spadku wymaga zatwierdzenia przez sąd. W myśl art. 84 k.c. w razie błędu co do treści czynności prawnej można uchylić się od skutków prawnych swego oświadczenia woli. Jeżeli jednak oświadczenie woli było złożone innej osobie, uchylenie się od jego skutków prawnych dopuszczalne jest tylko wtedy, gdy błąd został wywołany przez tę osobę, chociażby bez jej winy, albo gdy wiedziała ona o błędzie lub mogła z łatwością błąd zauważyć; ograniczenie to nie dotyczy czynności prawnej nieodpłatnej. Można jednak powoływać się tylko na błąd uzasadniający przypuszczenie, że gdyby składający oświadczenie woli nie działał pod wpływem błędu i oceniał sprawę rozsądnie, nie złożyłby oświadczenia tej treści (błąd istotny).

Z kolei stosownie do art. 88 k.c. uchylenie się od skutków prawnych oświadczenia woli, które zostało złożone innej osobie pod wpływem błędu lub groźby, następuje przez oświadczenie złożone tej osobie na piśmie. Uprawnienie zaś do uchylenia się wygasa: w razie błędu - z upływem roku od jego wykrycia, a w razie groźby - z upływem roku od chwili, kiedy stan obawy ustał.

Z przytoczonych regulacji prawnych wynika, że ustawodawca przewidział możliwość uchylenia się spadkobiercy od skutków prawnych niezachowania terminu do złożenia oświadczenia o przyjęciu lub odrzuceniu spadku, jeżeli spadkobierca ten – działając pod wpływem błędu – nie złożył żadnego oświadczenia w terminie (art. 1015 § 1 k.c.) i nabył tym samym spadek wprost (art. 1015 § 2 k.c.). Powołanie się przez spadkobiercę, zgodnie z art. 1019 § 2 k.c., na działanie pod wpływem błędu wymaga wykazania, że błąd był istotny, dotyczył czynności prawnej i znajduje usprawiedliwienie w okolicznościach sprawy.

Błąd istotny spadkobiercy co do stanu (przedmiotu) spadku można ogólnie ująć jako taki błąd, który uzasadniałby przypuszczenie, że gdyby składający nie działał pod wpływem błędu i oceniał sprawę rozsądnie, nie złożyłby oświadczenia oznaczonej treści (o przyjęciu spadku wprost w sposób wyraźny lub dorozumiany – art. 1015 § 2 k.c.).

Oświadczenie o przyjęciu spadku po określonym spadkobiercy łączy się z reguły z przekonaniem, że dojdzie do powiększenia majątku spadkobiercy w wyniku dziedziczenia lub przynajmniej do niepogorszenia jego sytuacji majątkowej. W odniesieniu do konstrukcji błędu prawnie istotnego Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 30.06.2005 r. (sygn. akt IV CK 799/04, OSNC 2006/5/94) przyjął, że nie jest błędem istotnym - w rozumieniu art. 1019 § 2 k.c. w związku z art. 84 § 1 i 2 k.c. - niezajomość przedmiotu spadku pozostająca w związku przyczynowym z niedołożeniem przez spadkobiercę należytej staranności w ustalaniu rzeczywistego stanu majątku spadkowego. Sąd Najwyższy podzielił wyrażane w literaturze przedmiotu stanowisko, że o błędzie co do przedmiotu spadku można mówić wtedy, gdy brak wiedzy o rzeczywistym stanie majątku spadkowego nie jest wynikiem braku staranności po stronie spadkobiercy, czy też inaczej, gdy "błąd jest usprawiedliwiony okolicznościami sprawy". Wskazuje się przy tym, że poprzestanie na pozbawionym jakichkolwiek konkretnych podstaw przypuszczeniu dotyczącym stanu majątku spadkowego nie może być uznane za błąd istotny, lecz za lekkomyślność, która nie stanowi podstawy uchylenia się od skutków prawnych oświadczenia (niezłożenia oświadczenia) woli na podstawie przepisów o wadach oświadczenia woli. Podobny pogląd, który podziela sąd w składzie rozpoznającym sprawę, wyraził Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 18 marca 2010 r. (V 337/09, nie publ.), z dnia 01.12.2011 r. (I CSK 85/1, nie publ.) i z dnia 05.07.2012 r. (IV CSK 612/11, nie publ.). Wobec tego za błąd istotny spadkobiercy uznać należy brak wiedzy o stanie spadku, mimo podjęcia właściwych i możliwych działań, zmierzających do ustalenia rzeczywistego stanu spadku.

Na podstawie materiału dowodowego zgromadzonego w aktach przedmiotowej sprawy, w oparciu o przyjętą wyżej wykładnię prawa, sąd rejonowy stwierdził, że wnioskodawczyni A. K. powzięła wiedzę o długach spadkowych zmarłej matki najwcześniej w grudniu 2014r. W tym bowiem czasie dowiedziała się o odrzucaniu spadku po siostrze matki z uwagi na jej długi i w pewnym sensie wymusiła na ojcu zapoznanie jej z prawdziwym stanem masy spadkowej po E. N.. T. N. był niechętny, by opowiadać córce o długach, uważał, że jest to jego sprawa i sam sobie poradzi. Dopiero więc od tego momentu wnioskodawczyni miała możliwość ograniczonego zbadania stanu majątku spadkowego i podjęcia jakichkolwiek działań.

Zdaniem sądu rejonowego uczestnik postępowania nie wykazał w żaden sposób, aby wcześniej, tj. przed grudniem 2014 roku informował wszystkich spadkobierców E. N., w tym wnioskodawczynię, o istnieniu wobec niego długu zmarłej. Nie przedłożył na tę okoliczność żadnych dowodów.

W świetle powyższego sąd rejonowy nie znalazł podstaw dla wyprowadzenia wniosku, że wnioskodawczyni przed grudniem 2014 r. wiedziała o istnieniu wobec uczestnika J. K. długu zmarłej matki, który w części odziedziczyła. Uczestnik nie wykazał też, na czym polegać miało niedochowanie przez wnioskodawczynię należytej staranności, co w konsekwencji uczyniłoby jego zarzuty nieuzasadnionymi.

W ocenie sądu, w okresie do czasu milczącego złożenia oświadczenia woli o przyjęciu spadku po E. N., wnioskodawczyni podjęła wszelkie, możliwe czynności, które faktycznie i prawnie mogła podjąć, zmierzając do uzyskania koniecznej wiedzy o spadku po matce celem uniknięcia w tym zakresie błędu.

W świetle materiału dowodowego zgromadzonego w aktach sprawy, wnioskodawczyni nie miała realnej możliwości uzyskania informacji o zadłużeniu E. N. wobec J. K., gdyż nie miała na ten temat żadnej wiedzy ani od zmarłej, ani od ojca czy też rodzeństwa, z którym nie utrzymywała praktycznie żadnych kontaktów. Tym samym sąd uznał, że wnioskodawczyni była w błędzie co do stanu majątku spadkowego po E. N. (błędnie istotnym), a błąd ten był usprawiedliwiony okolicznościami sprawy. Zdaniem Sądu wnioskodawczyni podjęła właściwe i możliwe działania, zmierzające do ustalenia rzeczywistego stanu spadku.

Istotne informacje o zadłużeniu spadkodawcy i wierzycielach, wnioskodawczyni powzięła od ojca w grudniu 2014r., zatem od tego czasu rozpoczął swój bieg termin określony w art. 88 § 2 k.c. do uchylenia się od skutków milczącego

przyjęcia spadku (art. 1015 § 2 k.c.) z powołaniem się na błąd istotny, który pojawił się w czasie oświadczenia woli o przyjęciu spadku wprost. Wniosek w przedmiotowej sprawie wnioskodawczyni złożyła w dniu 9 stycznia 2015r., zatem przed upływem rocznego terminu określonego jej przez ustawodawcę na złożenie wniosku o przyjęcie oświadczenia o uchyleniu się od skutków prawnych niezachowania terminu do złożenia oświadczenia o odrzuceniu spadku po E. N., zatwierdzenie tego oświadczenia i jednocześnie przyjęcie od niej oświadczenia o odrzuceniu tego spadku.

Mając na uwadze powyższe sąd rejonowy uznał, że – wbrew twierdzeniu uczestnika J. K. – okoliczności faktyczne sprawy uprawniały do uwzględnienia wniosku wnioskodawczyni, a tym samym do zatwierdzenia uchylenia się przez nią od skutków prawnych niezachowania terminu do złożenia oświadczenia o odrzuceniu spadku. Nie można bowiem postawić wnioskodawczyni zarzutu braku wiedzy o stanie spadku po E. N., będącego wynikiem braku z jej strony należytej staranności.

Z tych względów, na podstawie art. 1019 § 2 k.c. w zw. z art. 84 k.c. w zw. z art. 88 k.c. sąd odebrał od wnioskodawczyni oświadczenie o uchyleniu się od skutków prawnych niezachowania terminu do złożenia oświadczenia o odrzuceniu spadku po E. N. oraz oświadczenie o odrzuceniu przez wnioskodawczynię tego spadku i zatwierdził uchylenie się wnioskodawczyni od skutków prawnych niezachowania terminu do złożenia oświadczenia o odrzuceniu spadku po E. N., zmarłej w dniu 16 kwietnia 2014r. w G., ostatnio stale zamieszkałej w S.

Dodatkowo sąd podkreślił, że nie ma podstaw do nakładania na spadkobiercę obowiązku składania „odpowiedniego” oświadczenia spadkowego (zapobiegawczego odrzucenia spadku), nawet przy braku pewności co do stanu spadku, na co wskazał Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 30.06.2005 r. (IV CK 799/04) i ten pogląd jest miarodajny również w rozpoznawanej sprawie.

Apelację od tego postanowienia złożył wezwany do udziału w sprawie uczestnik postępowania, wierzyciel J. K., domagając się jego uchylenia w całości i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania, ewentualnie zmiany postanowienia i oddalenia wniosku.

Skarżący zarzucił postanowieniu:

- naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. poprzez przekroczenie granicy swobodnej oceny dowodów, polegające na wyciągnięciu wniosków niewynikających z materiału dowodowego, tj. uznaniu, że wnioskodawczyni wykazała się należyłą starannością w zakresie weryfikacji stanu masy spadkowej po zmarłej matce, co uzasadniałoby skuteczne uchylenie się przez nią od skutków niezłożenia w terminie oświadczenia o odrzuceniu spadku, podczas gdy nie wynika to z materiału, co doprowadziło do bezpodstawnego uwzględnienia przez sąd wniosku,

- naruszenie art. 1019 § 2 k.c. w zw. z art. 84 k.c. w zw. z art. 88 k.c. – poprzez ich niewłaściwe zastosowanie w sprawie i zatwierdzenie uchylenia się przez wnioskodawczynię od skutków prawnych niezłożenia w terminie oświadczenia o odrzuceniu spadku, podczas gdy w sprawie nie wystąpiły przesłanki do jego stosowania.

W uzasadnieniu zarzutów skarżący wskazał, że wnioskodawczyni przez okres sześciu miesięcy od daty otwarcia spadku nie zrobiła niczego, aby dowiedzieć się, jaki jest skład masy spadkowej. Nie dołożyła minimalnych starań, aby wiedzę taką posiąść. Nie udowodniła, aby czyniła jakiegokolwiek kroki, aby sprawdzić stan masy spadkowej mimo, że na niej, jako wnioskodawczyni, ciążył obowiązek udowodnienia swojej należytej staranności w tym zakresie. Samo zapytanie ojca o ewentualne długi matki, w ocenie skarżącego staranności należytej wnioskodawczyni nie wyczerpuje.

Wobec powyższego skarżący ocenił, że w konsekwencji sąd nieprawidłowo zastosował prawo materialne i bezpodstawnie zatwierdził uchylenie się przez wnioskodawczynię od skutków niezłożenia w terminie oświadczenia o odrzuceniu spadku.

Wnioskodawczyni wniosła o oddalenie apelacji, jako niezasadnej.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje.

Wniosek apelacji w zakresie uchylenia zaskarżonego postanowienia i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania należało uwzględnić, choć nie ściśle z powodów w apelacji wyłuszczonych.

Zdaniem sądu okręgowego w niniejszej sprawie nie brały udziału wszystkie osoby zainteresowane jej wynikiem. Sąd pierwszej instancji prowadził bowiem sprawę pierwotnie z udziałem samej wnioskodawczynie, następnie wezwał do udziału w sprawie w charakterze uczestnika postępowania wyłącznie wierzyciela J. K.. Tymczasem wnioskodawczynie najpóźniej w chwili składania oświadczenia o odrzuceniu spadku ujawniła sądowi pierwszej instancji osoby spadkobierców ustawowych po zmarłej spadkodawczynie, a osoby te są niewątpliwie zainteresowane w rozumieniu art. 510 § 1 k.p.c. rozstrzygnięciem niniejszej sprawy.

Do postępowań o zatwierdzenie uchylenia się od skutków prawnych uchybienia terminowi do złożenia oświadczeń spadkowych zastosowanie znajduje w pierwszej kolejności art. 690 k.p.c. Poza wskazaniem, aby przeprowadzono rozprawę (§1) oraz określeniem skutków prawomocnego zatwierdzenia powodującego zmianę kręgu osób, co do których nabycie spadku już stwierdzono, nie reguluje on zasad postępowania o zatwierdzenie, a w szczególności nie wskazuje osób, które należy wezwać do udziału w sprawie. Postępowanie to toczyć się może niezależnie od sprawy o stwierdzenie nabycia spadku, zwłaszcza poprzedzać jego wszczęcie. Bywa więc faktycznie, że określenie wszystkich osób zainteresowanych jest niemożliwe. Poprzestać można na tych, którzy są wnioskodawcy wiadomi. Wnioskodawca w postępowaniu o zatwierdzenie składa przecież oświadczenie, czy spadek przyjmuje czy odrzuca (art. 1019§1 pkt 2 k.c.), a oświadczenie to powinno również zawierać wymienienie wszelkich wiadomych składającemu oświadczenie osób należących do kręgu spadkobierców ustawowych, jak również wszelkich testamentów, chociażby składający oświadczenie uważał je za nieważne, oraz danych dotyczących treści i miejsca przechowania testamentów (art. 641 § 2 k.p.c.). Jeżeli postępowanie o zatwierdzenie toczy się wraz ze sprawą o stwierdzenie nabycia spadku krąg uczestników jest oczywisty. Przez samo wyodrębnienie postępowania o zatwierdzenie, obok toczącej się sprawy o stwierdzenie nabycia spadku nic się oczywiście nie zmienia jak chodzi o osoby zainteresowane – są nimi zasadniczo wszyscy uczestnicy postępowania stwierdzeniowego. Stanowisko takie zajął Sąd Najwyższy w postanowieniu z 6 lipca 2012 roku w sprawie V CSK 313/11. Sąd Najwyższy uznał, że uczestnikami postępowania w przedmiocie uchylenia się przez spadkobiercę od skutków prawnych niezłożenia w terminie oświadczenia o odrzuceniu spadku są wszyscy uczestnicy postępowania o stwierdzenie nabycia spadku . Jest to stanowisko zrozumiałe jeżeli pamiętać, że rozstrzygnięcie zapadłe na skutek wniosku o zatwierdzenie oświadczenia wpływać może na ustalenie kręgu spadkobierców i ich odpowiedzialność spadkową. W postępowaniu o odebranie oświadczenia spadkowego poprzestać można na zawiadomieniu osób powołanych do dziedziczenia o jego złożeniu, ale dlatego, że sprawa ta ogranicza się do przyjęcia oświadczenia przez sąd. W sprawie o zatwierdzenie jest inaczej - zapada orzeczenie uwzględniające lub oddalające wniosek, a zatem okoliczności uchybienia terminowi podlegają ocenie i jest pole dla prezentowania przez osoby zainteresowane w wyniku tego postępowania ich własnego stanowiska, kwestionowania twierdzeń wnioskodawcy i przedstawiania wniosków dowodowych. Podobne stanowisko prezentowane jest również w piśmiennictwie prawniczym. Na gruncie postępowania regulowanego art. 690 § 1 k.p.c. wskazano, że osobami zainteresowanymi wynikiem takiego postępowania są spadkobiercy, uczestnicy wcześniej prowadzonych postępowań o stwierdzenie nabycia spadku i o dział spadku oraz wierzyciele spadku (zob. A. Stempniak. Postępowanie o zatwierdzenie uchylenie się od skutków prawnych oświadczenia o przyjęciu lub odrzuceniu spadku. Monitor Prawniczy z 2013 roku, Nr 12 str. 630-632).

Podsumowując – w sprawie niniejszej o zatwierdzenie uchylenia się od skutków prawnych niezłożenia w terminie oświadczenia o odrzuceniu spadku, wobec ujawnienia się kręgu osób zainteresowanych w ustaleniu porządku spadkobrania po E. N., niezbędne było wezwanie do udziału w sprawie w charakterze uczestników postępowania T. N., K. N., M. N. i J. Ł. (karta 69). Także do sądu drugiej instancji należy dbałość o to, aby wszystkie zainteresowane osoby stały się uczestnikami postępowania nieprocesowego. Jeżeli w toku postępowania ujawnią się okoliczności wskazujące na to, że osoba zainteresowana nie jest uczestnikiem postępowania, sąd ma obowiązek wezwania jej do udziału w sprawie (art. 510 § 1 k.p.c.). Dotychczasowe zaniechanie tej czynności samo w sobie nie uzasadniało jeszcze uchylenia zaskarżonego postanowienia i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania, albowiem nie można było mówić o nieważności postępowania.

Zgodnie z art. 510 § 1 zdanie pierwsze k.p.c. zainteresowany może przystąpić do sprawy rozpoznawanej w trybie nieprocesowym, aż do chwili jej prawomocnego zakończenia, może więc uczynić to także w sytuacji, gdy sprawa - na skutek złożenia apelacji - znajduje się już sądzie drugiej instancji. W orzecznictwie przyjęto zresztą jednoznacznie, że samo przystąpienie do udziału w sprawie może nastąpić także przez wniesienie przez osobę zainteresowaną środka odwoławczego (por. np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 lipca 1997 r., I CZ 82/97, OSNC 1997, nr 12, poz. 209). Podkreśla się, że ze względu na występujący w sprawach nieprocesowych element interesu publicznego, sąd z urzędu obowiązany jest czuwać nad tym, żeby wszyscy zainteresowani byli uczestnikami postępowania; powinien w związku z tym w trakcie całego postępowania zważać, czy poza występującymi w sprawie nie ma innych osób, których uczestnictwo uzasadnia art. 510 § 1 k.p.c. W rezultacie, wezwanie osoby zainteresowanej może mieć miejsce na drugim szczeblu instancji, dopiero przy rozpoznawaniu apelacji.

Nieuczestniczący dotąd w postępowaniu mogą składać własne oświadczenia w związku z żądaniem wniosku, jak również zgłaszać własne dowody, wskazujące na odmienny stan faktyczny, niż opisany przez wnioskodawczynię. W celu poczynienia dalszych niezbędnych ustaleń faktycznych, w kontekście stanowisk prezentowanych przez pozostałych uczestników postępowania, należało zaskarżone postanowienie uchylić, a sprawę przekazać do ponownego rozpoznania na podstawie art. 386 § 4 w zw. z art. 13 § 2 k.p.c. Do istoty sprawy należy bowiem zbadać, czy wnioskodawczyni skutecznie uchyliła się od skutków niezłożenia w terminie oświadczenia o odrzuceniu spadku.

Wydanie orzeczenia przez sąd okręgowy, poprzedzone wezwaniem nieuczestniczących dotąd w postępowaniu pozostałych spadkobierców E. N., pozbawiłoby ewentualnie wezwanych dodatkowo uczestników możliwości zaskarżenia postanowienia w toku instancji, co pozostawałoby w sprzeczności z konstytucyjną zasadą dwuinstancyjnego orzekania. Stosownie do art. 78 Konstytucji każda ze stron ma prawo zaskarżenia orzeczeń i decyzji wydanych w pierwszej instancji, a zgodnie z art. 176 ust. 1 Konstytucji, postępowanie sądowe jest co najmniej dwuinstancyjne. Połączenie tych przepisów - jak wyjaśnił Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 21 maja 2002 r., III CKN 948/00 (OSNC 2003, nr 5, poz. 68) - tworzy konstytucyjną zasadę kontroli orzeczeń i postępowania sądowego, stanowiącą rozwinięcie prawa do sądu, ustanowionego w art. 45 ust. 1 Konstytucji. Zarówno prawo do zaskarżenia orzeczenia, jak i związana z nim dwuinstancyjność postępowania, muszą się urzeczywistniać nie in abstracto, ale w stosunku do każdego, kto w danej sytuacji procesowej realizuje przysługujące mu prawo do sądu.

T. N., K. N., M. N., J. Ł. dotąd w sprawie nie uczestniczyli.

Sąd pierwszej instancji trafnie uznał, że art. 1019 k.c. w związku z art. 84 k.c. daje podstawy do uchylenia się od skutków prawnych niezachowania terminu do złożenia oświadczenia spadkowego z powodu błędu co do przedmiotu spadku polegającego na braku wiedzy o rzeczywistym stanie majątku spadkowego niewywołanego brakiem staranności spadkobiercy, to jest zaniechaniem uzasadnionych w danych okolicznościach działań, zmierzających do ustalenia stanu spadku. Przyjął, że wnioskodawczyni uzyskała wiedzę co do długu spadkowego w grudniu 2014 roku, a więc mogła pozostawać w błędzie co do rzeczywistego stanu majątku spadkowego. Ustalenie to, kwestionowane przez uczestnika w apelacji, na obecnym etapie postępowania nie może być jednak uznane za jednoznaczne i pełne, skoro poczyniono je w sprawie, w której nie uczestniczyli wszyscy zainteresowani, a w konsekwencji nie przeprowadzono pełnego postępowania dowodowego z ich udziałem. Dopuszczono co prawda dowód z zeznań świadka T. N., ale jego przesłuchanie w charakterze świadka nastąpiło z naruszeniem regulacji zawartej w art. 259 pkt 3 w zw. z art. 13 § 2 k.p.c., albowiem mógł być on przesłuchany w charakterze uczestnika postępowania.

W tym stanie rzeczy, z mocy art. 386 § 4 k.p.c. w związku z art. 13 § 2 k.p.c., orzeczono jak w sentencji. Na podstawie art. 108 § 2 w zw. z art. 13 § 2 k.p.c. sądowi pierwszej instancji pozostawiono rozstrzygnięcie o kosztach postępowania apelacyjnego.

Przy ponownym rozpoznaniu sprawy sąd powinien wezwać do udziału w sprawie w charakterze uczestników postępowania T. N., zam. Sosny 16/11, K. N., zam. Sosny 16/11, M. N. zam. Sosny 16/11 i J. Ł., zam. w S., ewentualnie innych zainteresowanych, którzy zostaną ujawnieni, przeprowadzić dowód z ich przesłuchania, ewentualnie inne dowody, w zależności od zgłaszanych w sprawie stanowisk i dopiero orzec o zasadności wniosku.

SSO Grzegorz Gązwa SSO Zofia Wilczyńska SSO Danuta Soroka